

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 169 (3398)

Środa, 18. VII. 1962 r.

Cena 50 gr

★ Akademie i spotkania ★ Dni Młodości
★ Imprezy artystyczne i sportowe

Bogaty program obchodów Święta Odrodzenia



Wczoraj o godz. 14.30 ruszył z Białegostoku X Jubileuszowy Wyciąg Dookoła Województwa Białostockiego.

Na start honorowy na Stadionie Miejskim przybyli m. in. Jerzy Krochmalni, przewodniczący Prezydium MRN w Białymstoku, Janusz Maślowski, sekretarz Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, Stanisław Bobrowski — przewodniczący WKKFIT i Edward Zaczek — przewodniczący MKKF.

Wyciąg, w którym bierze udział 53 kolarzy utworzył członek kolegium redakcyjnego „Gazety Białostockiej” red. Franciszek Lewicki.

Następnie kolarze ZIM Elk, drużyny która broni pucharu zdobytego w roku ubiegłym: Sawicki, Baniowski i Fiodorow wciągnęli na maszt flagę z herbem Białegostoku.

Po defiladzie wokół stadionu zawodnicy ustawili się przed trybuną do startu honorowego.

Startem honorowym był przewodniczący Prezydium MRN w Białymstoku Jerzy Krochmalni.

Start ostry nastąpił na Rynku Kościuszki.

Sprawozdanie z I etapu wyciągu na trasie Białystok — Wysokie Mazowieckie zamieszczamy na stronie 2. (r)

U Thant w Paryżu

PARYŻ (PAP) 17. 7. P. o. sekretarza generalnego ONZ U Thant przybył w poniedziałek do Paryża z wizytą oficjalną. Upřednio złożył on wizytę w wielu stolicach Europy zachodniej. W Paryżu pozostanie dwa dni.

Przed wyjazdem U Thant ma spotkanie z generałem de Gaullem i premierem Pompidou.

Grad wielkości kurzego jaja

BUDAPEST (PAP) 17. 7. W miejscowości Mezokovesd na Węgrzech oraz w jej okolicach spadł grad wielkości kurzego jaja. Grad był tak obfity, że lodowe bryki zgarniano łopatami. Według provizorycznych obliczeń szkody wyrządzone przez grad w tym powiecie dochodzą do 15 mln forintów.

Zmiana cen jaj

WARSZAWA (PAP) 17. 7. W związku z sezonową podwyżką cen skupu jaj, ustala się z dniem 18 bm. (środa) następujące ich ceny detaliczne:
— jaja świeże I gat. — 1,80 zł za 1 sztukę
— jaja świeże II gat. — 1,60 zł za 1 sztukę.

Wkrótce rusza największa w kraju rafineria ropy w Czechowicach

KRAKÓW — KATOWICE (PAP) 17. 7.

W przededniu Święta Odrodzenia oddana zostanie do użytku dotychczas największa — w przemyśle rafinerijnym inwestycja — całkowicie zmodernizowana i rozbudowana rafineria w Czechowicach. Przyczyni się ona do znacznego usprawnienia zaopatrzenia gospodarki w gotowe produkty naftowe.

Czechowice przerabiać będą w ciągu roku więcej ropy niż wszystkie pozostałe polskie rafinerie razem wzięte.



Wicepremier Julian Tokarski spotkał się z kolejarzami ze Starosielc

NA ZDJĘCIU: wicepremier Julian Tokarski, w towarzystwie I sekretarza KW partii Arkadiusza Łaszewicza, przewodniczącego Prezydium WRN — Jerzego Popki, z-cy przewodniczącego — Jerzego Zientary i z-cy kier. Wudz. Ekonomicznego KW — Tadeusza Kozakiewicza, zwiedzają osiedle mieszkaniowe „Centrum”.

Fot. Z. Zaremba

Podczas swojego pobytu w Białymstoku, poseł Ziemi Białostockiej, wicepremier Julian Tokarski spotkał się z mieszkańcami kolejarskich Starosielc, wyborcami z tej dzielnicy.

W spotkaniu wzięli udział m. in. zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Jerzy Zientara, przewodniczący Prezydium MRN — Jerzy Krochmalni, dyrektor KZKS w Starosielcach — Józef Makara. Spotkanie, które odbyło się w sali miejscowego kina przebiegało w swobodnej, bezzwzględnej atmosferze.

Na wstępie wicepremier Julian Tokarski poinformował zebranych o aktualnej sytuacji gospodarczej kraju. Wyniki I półrocza br. wypadły na ogół pomyślnie. Wszystkie działy naszej gospodarki wykonywały zadania półroczne z nadwyżką. Jedynie budownictwo notuje pewne zaległości powstałe na skutek złych warunków atmosferycznych. Niezbyt pomyślna pogoda w I półroczu może mieć ujemny wpływ na tegoroczne wyniki naszego rolnictwa.

Wicepremier zwrócił uwagę na ważne zadania naszej gospodarki, w tym również województwa białostockiego — na konieczność rozwijania eksportu.

Pod względem wielkości eksportu na głowę ludności jesteśmy na przedostatnim miejscu w obrębie państw socjalistycznych. Wyrzeczają na Węgry, CSRR, NRD i inne kraje. Tymczasem każdy kraj, który chce utrzymać wysokie tempo rozwoju

„Telstar” przesyła telewizję kolorową

LONDYN (PAP) 17. 7. Po raz pierwszy przesłano za pośrednictwem amerykańskiego satelity „Telstar” obrazy telewizyjnej kolorowej z Anglii do USA. Jak podał dziś specjalistyczny, obraz zostały przekazane w poniedziałek wieczorem z Goonhilly Downs w południowo-wschodniej Anglii do Andover w amerykańskim stanie Maine.

Powiaty: sejneński i zambrowski wykonały plany zbiórki na SFBS

W dniu wczorajszym pow. sejneński zameldował o wykonaniu rocznego planu zbiórki na SFBS. Swoje ogólne plany zbiórki powiat sejneński wykonał jako czwarty w województwie (po monieckim, dąbrowskim i bielskim), natomiast sejneński rolnicy uplasowali się na VI pozycji.

Ogólny plan zbiórki na SFBS w pow. sejneńskim wynosił 510 tys. zł — w dniu wczorajszym wykonany on został w wysokości 519.570 zł. Rolnicy zaś sejneńscy na plan 400 tys. zł wykonali 400.770 zł. Spośród 13 gromadzkich rad narodowych i jednej miejskiej, 11 przekroczyło swoje zadania planowe.

Należy również pochwalić młodzież szkolną, która swój plan zbiórki wykonała w 126 proc. Pracownicy instytucji

związków, która swój plan zbiórki wykonała w 126 proc. Pracownicy instytucji

Jeszcze jedna ofiara Tatr

ZAKOPANE (PAP) 17. 7. Po dwóch dobach poszukiwań GOPR odnalazł w Suchej Smreżynie dolinę zwłoki księdza Alberta Wojteczaka z Krakowa.

W piątek, 13 lipca dwójka księży Marian Slepokura i Albert Wojteczak wybrali się na wycieczkę w Tatry i szli od strony Przełęczy Tomanowej na Przełęcz Pyszna. Obu turystów zaskoczyły w górach bardzo ciężkie warunki atmosferyczne. Na jednej z małych turni ksiądz Wojteczak stracił równowagę i runął w przepaść.

Jego towarzysz zamierzał udać się po pomoc do schroniska na Ornak, lecz zamiast tam, zawedrował na stronę czechosłowacką do Podbańskiej, skąd nie mógł udzielić telefonicznie nam zgłoszonej informacji o miejscu wypadku z powodu trudnej orientacji w gęstej mgłę. Dopiero po jego powrocie na stronę polską, w niedzielę odnalazł zwłoki księdza Alberta Wojteczaka, czwartej ofiary Tatr tegorocznego lata.

Rozpoczęły się „małe żniwa”



Traktorzysta Włocenty Filipeczak z kółka rolniczego z Woli Tomiakowej (pow. Turzek) kosi żniwki w pobliskiej wsi Strachanów na polu rolnika Władysława Siwka. CAF — fot. Grzędza

gospodarczego musi nieustannie rozwijać wymianę handlową z zagranicą. Bawełna u nas nie rośnie — mówili wicepremier — nie mamy również rud żelaza i wielu innych surowców. Dlatego musimy dużo importować. A za wszystko trzeba płacić dewizami. Stąd olbrzymia rola eksportu, je-

Ciąg dalszy na str. 2

Dymisja rządu japońskiego

TOKIO (PAP) 17. 7. We wtorek podali się do dymisji wszyscy ministrowie rządu japońskiego w związku z planowaną przez premiera Ikedę reorganizacją gabinetu.

Władze NRF uwolniły radzieckiego inżyniera

MOSKWA (PAP) 17. 7. Jak informowała już prasa, władze zachodniemieckie, naruszony porozumienie między ZSRR i NRF w sprawie statusu radzieckiego przedstawiciela handlowego, zaarrestowały w lecie 1961 roku bez żadnych podziałów i skazały na cztery lata więzienia pracownika radzieckiego przedstawiciela handlowego w NRF, inżyniera W. A. Pripolowa. Rząd radziecki podjął kroki zmierzające do położenia kresu temu bezprawnemu postępowaniu i do uwolnienia radzieckiego inżyniera. W tych dniach władze NRF uwolniły z więzienia W. A. Pripolowa, który powrócił już do kraju.

Nowe napady na S-Bahn

BERLIN (PAP) 17. 7. Agencja ADN informuje, że w okresie 11—15 bm. na terenie Berlina zachodniego dokonano nowych napadów na pociągi szybkiej kolei miejskiej (S-Bahn), w wyniku których wybito 254 szczyty, zniszczono 67 sztuk pod oknami i ram okiennych w wagonach, oraz zniszczono ławki, poręcze i gaśnice. Jak wiadomo, S-Bahn podlega na obszarze całego Berlina administracji NRD.

POGODA

Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane; rano zamglenia. Temp. maksymalna 21—24 st. C. Wiatry umiarkowane, wschodnie i północno-wschodnie. Jutro ciepło.

Świat

LONDYN. — W pobliżu St. Heller (W. Brytania) tonięło w niedzielę 6 osób, które płynęły łodzią motorową. W pewnej chwili łódź wywróciła się. Ocalał jedynie właściciel motorówki. Zginęły zaś jego żona i córka.

DELHI. — Do Bombaju przywieziono w niedzielę 19 ciał ofiar katastrofy wiojskiego samolotu pasażerskiego. Zwłoki przewieziono zostają samolotami do kraju skąd pochodzili ofiary. Dotychczas zidentyfikowano 41 ciał ofiar katastrofy, która pochłonęła około 100 zabitych.

WIENIĘ. — W pobliżu Klagenfurtu (Austria) rozbił się samolot pasażerski. Dwie osoby znajdujące się na jego pokładzie pilot i pasażer ponieśli śmierć.

LONDYN. — W odległości około 80 km od stolicy Francji (Północnej, Lusaki), zderzył się pociąg pasażerski z pociągiem towarowym. Dwie osoby zostały zabite.

LONDYN. — Niedaleko Londynu rozbił się w niedzielę prywatny samolot pasażerski. Katastrofie poniosł śmierć pilot oraz dwie pasażerki.

RZYM. — Staraniem Polsko-Włoskiego Towarzystwa Współpracy Kulturalnej im. Francesco Nullo, przy pomocy profesora profesora slawistyki Luigi Cini, w Cortina d'Ampezzo została otwarta wystawa rysunków prof. Stanisława Wyszyńskiego. Wystawa ta już licznie miała odwiedzających. Wśród widzów ciesząc się powodzeniem wśród publiczności włoskiej i uznaniem krytyki.

LONDYN. — Jak donosi z Saigonu agencja Reuters, 23 osoby zginęły w katastrofie wiojskiego samolotu wietnamskiego w Wietnamie Południowym. Cztery osoby zdołały się uratować. Wkrótce w katastrofie stanął w płomieniach. Jest to trzecia katastrofa samolotowa w Wietnamie Południowym w ciągu ostatnich dni.

PARYŻ. — Jak donoszą z Madyry, w miejscowości Mieres w pobliżu Oweido pociąg spadł w niedzielę na autobus. 40 osób zostało rannych, w tym kilkunastu zginęło. W autobusie znajdowało się 60 pasażerów.

BELGRAD. — Z Aten donoszą, że w poniedziałek wczoraj doszło tam do starcia między policją a grupami demonstrantów, którzy przeszli ulicami miasta. Wznosili antyfrancuskie krzyki. Agencja France Presse informuje, że około 20 demonstrantów zostało rannych, 70 osób aresztowano.

RZYM. — Podano tu, że w roku finansowym 1961 Włochy oszacowały na obrót 733.000 mld. Przepiękają się, że w bieżącym roku finansowym podjęli na cele wojskowe wzrosty we Włoszech do 735.000 mld. mld.

NOVY JORK. — Helikopter pasażerski z 22 osobami na pokładzie (19 pasażerów i trzech członków załogi) spadł w niedzielę do rzeki Rier w Nowym Jorku. Wypadek ów zakończył się jednak szczęśliwie, bowiem helikopter — do chwili przybycia pomocy unoszący się w wierzchni wody i jedna tylko osoba została lekko ranna.

LONDYN. — Parlament brytyjski zaopiniował 16. m. przynajmniej niepodległości Federacji Indii Zachodnich. Jamajce, Trynidadowi i Tobago w sierpniu br. oraz brytyjskiemu protektoratowi w Afryce Wschodniej — Ugandzie w październiku br.

PARYŻ. — W poniedziałek po południu wybuchł gwałtowny bunt w niewielkiej miejscowości Cezyre między Marsylią i Zulenem. Podyscany przez wiatr ogień gwałtownie rozszerzył się. Spłonęło około 400 na lasu sosnowego. Ogień groził przecięciem linii kolejowej, prowadzącej do Paryża. Z powodu zła pogody żywioł musiało w popiechle ewakuować chorych z sanatorium oraz blisko 100 dzieci przebywających w tych okolicach na kolonjach letnich. W walce z pożarem wzięło udział 360 strażaków i 400 żołnierzy.

KAIR. — W sierpniu ma być otwarty w Londynie ośrodek informacyjny ZRA. Ośrodek dysponować będzie dużą biblioteką zawierającą wydawnictwa z dziedziny zagadnień krajów arabskich i afrykańskich, czytelnicy i sale konferencyjne. Otwarcia ośrodka ma dokonać minister handlu ZRA Abdel Kader Hatem.

PARYŻ. — Jak donoszą z Kuwejtu, został tu opublikowany projekt konstytucji Kuwejtu, przez którą po przyjęciu jej przez Zgromadzenie Konstytucyjne, miewe w życie najpóźniej w styczniu 1963 roku.

Filmowcy polscy w Bułgarii

SOFIA (PAP) 17. 7.
Do Bułgarii przybyła delegacja filmowców polskich z kierownikiem wydziału zagranicznego Centralnego Zarządu Kinematografii J. Taborzem. Weźmie ona udział w uroczystej premierze polskiego filmu „Ogniomistrz Kalen”. W skład delegacji wchodziły również osoby sławnych w tym filmie: Zofia Słoboszewska i Wiesław Gołas.

Prowokacje przeciw NRD są popierane przez USA

Nota rządu ZSRR do mocarstw zachodnich

MOSKWA (PAP) 17. 7.
Rząd radziecki oświadczył, że trwające nadal na granicach Niemieckiej Republiki Demokratycznej prowokacje ze strony elementów odwetowych i faszystujących z Berlina zachodniego i NRF, stwarzają sytuację, która nie może nie budzić wśród państw zainteresowanych troski o utrzymanie spokojnego życia i pokoju na tym obszarze.

Oświadczenie to zawarte jest w nocie rządu ZSRR do rządu USA, wystosowanej 14 lipca w odpowiedzi na notę ambasady USA z 25 czerwca 1962 r.

Noty analogicznej treści przesłane zostały również rządowi W. Brytanii i Francji.

Nota zwraca uwagę, że odpowiedzialność za bezpośrednie skutki prowokacji „poniosą te koła, które organizują lub popierają rozchwyalonych prowokatorów i awanturków”.

Rząd radziecki wyraża ubolewanie z powodu tego, iż rząd USA nie podejmuje kroków mających na celu położenie kresu prowokacyjnym poczynaniom wobec NRD ze strony policji zachodniobermińskiej i elementów faszystujących z Berlina zachodniego, „co wywołuje poważne zastrzeżenie sytuacji w tej strefie”.

Ponadto — podkreśla nota — amerykańskie władze okupacyjne w Berlinie zachodnim, jak również rząd USA wręcz zachęcają i udzielają poparcia organizatorom wrogich wybrków. „Doprowadza to do tego, że zbrodnice, prowokacyjne działalności przeciw NRD z Berlina zachodniego nabiera coraz bardziej wyzywającego i niebezpiecznego charakteru”.

Rząd radziecki przytacza fakty świadczące, że zbrojne napady, zabójstwa, wysadzenia w powietrze nadgranicznych urzędów i inne przestępstwa posunięte na nieosobione incydenty, lecz zaplanowane z góry agresywne akty wobec NRD.

Program niedzielnych imprez Festynu Młodzieży jest następujący: godz. 10.30 — zakończenie gwiazdowego motorowego rajdu młodzieży; godz. 11 — wycieczka na placu Janka Kraskiego; godz. 13 — Zgadzanie i imprezy sportowe nad jeziorem Necko; godz. 17.30 — występ 5 zespołów artystycznych i zabawa ludowa.

Podobne festyny odbędą się w innych miastach powiatowych, a także w Białymstoku w ośrodkach wypoczynku po pracy: w Zwierzynie i Supraślu.

W dniach 21 i 22 bm. Związek Zawodowy Pracowników Rolnych organizuje także ogólnowojewódzki rajd motorowy w Oleku.

W związku ze Świętem Odrodzenia odbędą się także inne imprezy i zawody. Z Białostoczczyzny wyjedzie 43 osobowa grupa na obchody „10 wieków Gdańska”. (a)

Komunikat TRRA

ALGIER (PAP) 17. 7.
Komunikat ministerstwa spraw wewnętrznych TRRA podkreśla, że decyzja podjęta w stosunku do trzech byłych członków sztabu generalnego ALN nie dotyczy ani armii, ani jej kadry. Oficerowie i żołnierze ALN winni zgodzić się z decyzją TRRA — odmawiać wykonania rozkazów wydanych przez sztab generalny.

Nowa organizacja faszystowska w Berlinie zachodnim

BERLIN (PAP) 17. 7.
W Berlinie zachodnim — donosi korespondent PAP, red. Guz — grupa młodzieży utworzyła nową neofaszystowską organizację „blok młodych Niemców”. Organizacja ta cieszy się poparciem władz.

Należy zaznaczyć, że w Berlinie zachodnim istnieje około 70 stowarzyszeń „militarystycznych i organizacji neofaszystowskich. Organizacji neofaszystowskich mil-

tarystów „Soldatenzeitung” donosił w jednym z ostatnich numerów, że ugrupowania skrajnie prawicowe w Berlinie zachodnim zamierzają się zjednoczyć przed wyborami do władz miejskich, które odbędą się na początku przyszłego roku. Przywódcy partii prawicowych obliczyli bowiem, że w ten sposób uda się im pokonać klauzule 5 proc. i wejść do parlamentu zachodniobermińskiego już jako oficjalna reprezentacja.

Z Francji

Zgromadzenie Narodowe odrzuciło wniosek o votum nieufności dla rządu Pompidou

PARYŻ (PAP) 17. 7.
Francuskie Zgromadzenie Narodowe odrzuciło wniosek opozycji o wyrażenie votum nieufności rządowi Pompidou. Wniosek otrzymał 206 głosów, podczas gdy wymagana większość wynosiła 241. Przed głosowaniem wygłosił przemówienie premier Pompidou, który wystąpił w obronie polityki stworzenia francuskiej niezależnej siły atomowej.

Powiaty: sejneński i zambrowski

Cląg dalszy ze str. 1
tuji zadania wykonali w 111 proc.

Przedterminowo wykonanie rocznych zadań zbiórki na SFBS w powiecie sejneńskim stało się możliwe dzięki wysiłkom aktywów rad narodowych i komitetów FJN. Wiele w tej dziedzinie zrobili członkowie Ochotniczych Straży Pożarnych, szczególnie w Purnsku.

Przedterminowo wykonanie planu zbiórki na budowę Szkół Tysiąclecia było zobowiązaniem mieszkańców powiatu sejneńskiego na 22 lipca. Trzeba dodać, że powiat sejneński wezwał do współzawodnictwa powiat suwalski.

W ubiegłym roku powiat sejneński również jako jeden z pierwszych wykonał roczne zadania zbiórki na SFBS.

O wykonaniu rocznego planu zbiórki na SFBS zameldował wczoraj także powiat zambrowski. (a)

Wicepremier Julian Tokarski spotkał się z kolejarzami

Cląg dalszy ze str. 1
dynego źródła, którym możemy pokryć import.

Następny problem, którego wagę podkreślił wicepremier — to konieczność nieustannego wzrostu wydajności pracy.

W ubiegłym roku było zatrudnionych dodatkowo w naszej gospodarce ponad trzy miliony osób. A mimo to brakuje w niektórych ośrodkach rak do pracy. Na przykład w woj. białostockim w budownictwie brakuje około 1000 pracowników. Jakże jest wyjście z tej sytuacji? Tylko jak najpełniejsza mechanizacja prac, a tym samym wzrost wydajności pracy. Jest to zasadniczy warunek wykonania naszych zadań.

Potrzebna jest również większa dyscyplina inwestycyjna. Tymczasem koszty zaplanowanych inwestycji są przekraczane. Wszyscy chcą naraz budować, a to przeciąga okres budowy.

Wicepremier podkreślił

konieczność oszczędnościowego budownictwa mieszkaniowego. Przykładem może być Gdańsk, gdzie 1 metr sześcienny budynku kosztuje 1700 zł podczas, gdy średnio w kraju kształtuje się w granicach 2400 zł. Wicepremier omówił także obrzmy znaczenie Kongresu Pokoju w Moskwie.

Na zakończenie wicepremier ustosunkował się szczegółowo do problemów poruszonych przez uczestników spotkania, podkreślając zarazem konieczność szerszej inicjatywy mieszkańców dzielnic. Poruszono na przykład sprawę mieszkań. Wiadomo, że trudności w tej dziedzinie są olbrzymie, a nie można wszystkich potrzeb już zaspokoić. Konkretnie poruszone sprawy przydziału mieszkań dla niektórych osób oraz inne wnioski związane z gospodarką miasta rozpatrzy Prezydium MRN, o czym zapewnił zabierający głos przewodniczący — tow. Krochmalski.

Słuszna też chyba była propozycja jednego z uczestników, ażeby w Starosielcach zorganizować spółdzielnię mieszkaniową (ewentualnie kółka z istniejącymi spółdzielni mogłaby zlokalizować w Starosielcach swoje niektóre obiekty).

Wicepremier spotkał wicepremiera Juliana Tokarskiego w Starosielcach było ceną i pożyteczną wymianą myśli wyborców i postać Ziemi Białostockiej. Cześć wizyty na Białostoczczyźnie poła Ziemi Białostockiej, wicepremiera Juliana Tokarskiego świadczy o jego zainteresowaniu naszym województwem.

J. REMBIASZ

X WYŚCIG DWB

Remisowy I etap

Białystok - Wysokie Mazowieckie Indywidualnie zwyciężył Demel (Legia)

Ze startu ostrego na Rynku Kościuszki wyruszyło do walki na I etapie Białystok — Wysokie Mazowieckie (111 km) 53 zawodników reprezentujących 11 drużyn. Było słonecznie, ale parno. Pierwszy atak rozpoczął się bardzo wczesnie, niebawem po starcie kłedy to do zasadniczej grupy oderwał się kolarz w zielonej koszulce z nr 5 — Siedlceński z warszawskiej Legii. Gdy gdzieś na 9 km do legionistów dołączyli Dawidowski — ZIM Elk oraz Całka — Sparta Zolibórz i trójka ta solidarnie współpracując, uzyskała na 35 kilometrze 1,5 min. przewagę nad liczną grupą zasadniczą, jasnym było, że uciekinierzy rozejmą między sobą walkę na lotnym finiszu w Bielsku Podlaskim (51 km). Tak też się stało. Na ulicach Bielska, Dawidowski udowodnił, że nieprzypadkowo dźwierz tytuł mistrza Polski LZS w III licencji. Po bardzo zajętej walce elezanin wygrał lotny finisz przed Całką i Siedlceńskim. Dopiero po ok. 10 min. 20 sek. za tą trójką wpadła na ulice Bielska zwarta grupa. Pełch chciał, że finansującym kolarzom z peletonu zabiegł śliską drogę pies. Nastąpiła niegroźna zgrzyna w skutkach kraksy, w której uczestniczyło 10 zawodników. Za Bielskiem grupa wchłonęła uciekinierów. Spokój trwał jednak krótko. Kilka kilometrów przed Brańskiem ruszył samolotnie do ataku Bańkowski ZIM Elk. Niewtajemniczonym wyjaśniamy, że Brańsk jest rodzinnym miasteczkiem tego kolarza, nie więc dziwnego, że popularny Kazik chciał być tu pierwszy. Szukł tei dokonał, zbierając rzęście oklaski od swoich przyjaciół, którzy wymalowali na drodze duże napisy: „Kazik, gaz!”

Tymczasem w sukurs Bańkowskiemu pośpieszył Emil Sawicki — ZIM Elk, który wraz z bardzo aktywnym Siedlceńskim — Legia doszedł za Brańskiem uciekiniera. Wyścig prowadziła więc tnowa trójka kolarzy, przed 20 osobową grupą zasadniczą. Sytuacja stawała się więc bardzo pomysłna bo przeleć w trójkę tej był dwaj kolarze ZIM-u. Czy uciekinierzy zdołają oprzeć się atakowi zasadniczej grupy i tym samym ZIM wygra drużynowo I etap? To pytanie ponosowało przede wszystkim dziennikarzy i kierowników drużyn. 25 km przed metą ową trójka wywalczyła sobie około 500 m przewagę. Niestety, im bliżej mety tym przewaga ta topniała. W Szepietowie (7 km przed metą) uciekinierów dzielił od pelotonu dystans zaledwie 200 metrów. Nadmiar złego tuż za Szepietowem zastali oni zamknięty szlabanem przedjazd kolejowy i cały wysiłek przepadł. Na metę do Wysokiego Mazowieckiego, gdzie licznie zebrał się widzowie i przygrywała orkiestra, podążała pokaźna 23 — osobowa grupa. Ostatnie metry należały do bardzo szybkiego na finiszu zawodników drużyny warszawskiej. Zwyciężył Demel o 4 m przed Siedlceńskim (obaj z Legii).

Trudo snuć jakiegoś horoskopu po I etapie. W każdym bądź razie etap wykazał, że kolarze elekcyjnego ZIM-u podejmowali próby taktycznego rozegrania walki. Inna rzecz, że próby te nie przyniosły pożądanego rezultatu. Etap wykazał też, że kolarze warszawscy dysponują w końcówce bardzo dobrym finiszem. Dział II etap Wysokie Mazowieckie — Grajewo. Etap ten składa się z dwóch pod etapów — 20 km jazdy indywidualnej na czas — Wysokie Mazowieckie i Zambrow oraz 88 km jazdy wspólnej — Zambrow — Grajewo. P KOWALSKI

Podpatrzone z boku szosy

TO JEST TEMPO!
Jazda z wyścigiem jest jednocześnie doskonałą nauką i doskonałą rekreacją. Obserwowałem wczoraj jak usunął defekt mechaniczny zespołu Guardii. Kiedy kolarz Kniżewski musiał zmienić koło, stracił do pedałując z szybkością 40 km na godzinę grupy zaledwie 300 m. To się nazywa tempo!

NIE TYLKO CZARNY KOŁO...

Co bardziej zabobonni kolarze przestali wierzyć, że tylko czarny kot przebiegający drogę jest zwiastunem przykrości. Okazało się, że ta „czarodziejska” moc posiadała też czarny piesek. Na ulicach Bielska Podlaskiego to właśnie stworzenie przebiegające kolarzom drogę spowodowało kraksę, której skutki na szczęście nie były groźne.

NIEDZIWIĘDZIA PRZYSŁUGA

Na „genialny” pomysł upadli gospodarze Bielska Podlaskiego, polewając wodą asfaltową nawierzchnię ulicy na 2 minuty przed przybyciem kolarzy. Na śliskiej, gładkiej powierzchni zawodnicy czuli się, jak na lodzie. Efekt nierozważnej decyzji w postaci sporej kraksy oglądali licznie zgromadzeni mieszkańcy. I tym razem, na szczęście, lekarz wyścigu dr Sacha miał niewiele do roboty.

Kolarze proszą gospodarzy innych miast i miasteczek, przez które wiedzie trasa X wyścigu DWB o nie polewanie ulic.

FAWORYCI KIEROWNIKA DRUŻYNY LEGII

Mam już swoich faworytów — powiedział w Wysockim Mazowieckim trener Siemiński. Uważam, że o I miejsce rozegra się ciękała walka pomiędzy Spartą Zolibórz, LZS ZIM Elk i Legią, w której nasi kolarze będą chyba mieli coś do powiedzenia.

CYFRY PROWOKUJA

Z numerem 1 wystartował w naszym wyścigu zawodnik Legii Demel. Pierwszym był on również w Wysockim Mazowieckim. Z numerem 5 jazdę drugi zawodnik Legii — Siedlceński. I on jedzie na „piątke”, wywalczył bowiem 2 miejsce, a na całej trasie I etap był jednym z najaktywniejszych kolarzy. (Let)

Wyniki I etapu

- ### INDYWIDUALNE
1. Demel (Legia) 2.56.40
 2. Siedlceński (Legia)
 3. Całka (Sparta Zolibórz)
 4. Łaskowski (Warszawianka)
 5. Ropewski (Sparta Zolibórz)
 6. Przychoński (Olimpia-Olsztyn)
- Wszyscy w tym samym czasie co Demel. Taki sam czas uzyskali również 16 następnymi zawodników, a wśród nich Krzyżewski (Włocławski Białostok), Klekajło i Kłisiewicz (Gwardia Białostok), oraz Bańkowski, Dawidowski, Fiodorow i Sawicki (ZIM Elk).
- ### DRUŻYNOWE
- Miejsca 1-4 w tym samym czasie — 8.30.00 zajęli: Legia — Warszawa, Sparta — Zolibórz, Olimpia — Olsztyn i ZIM — Elk. Na miejscu 5-6 znalazły się Gwardia i Białostok i Warszawa — 8.54.35.

Z ŻYCIA PARTII

Porównania i refleksje

Kilka lat pracował w Rygałówce. Jest to bodaj najbardziej zacofany rejon w powiecie dąbrowskim. Ani światła elektrycznego, ani kilometra bruku na wiejskich ulicach. Wyjątkowo zboża z hektara w granicach 8-10 kwintali. Oczywiście, stopa życiowa tamtejszych rolników jest odpowiednio niska do wydajności ich pól. A ponieważ bieda chodzi w parze z zacofaniem, możecie więc sobie wyobrazić warunki pracy instruktora KP, tow. Jana Arciszewskiego, który pomagając miejscowym organizacjom partyjnym, miał w gromadzie torować drogę postępowi. Szło to ogromnie opornie, tak opornie, że efekty nigdy nie odpowiadaly rozmiarom starań. Nie udało się na przykład do dziś zorganizować w gromadzie żadnego kółka rolniczego. A przecież miejscowi członkowie partii nie są ich przeciwnikami. Pod wpływem instruktora i aktywistów z Dąbrowy towarzyszy z Chorużowca postanowili utworzyć u siebie kółko. Tak zdecydowali na zebraniu partyjnym i z decyzją tą udali się na zebranie wiejskie.

PRZEMIAWIALI, AGITOWALI I...

...nie nie osiągnęli. Bezpartyjni bowiem pozostali głusi na wszystkie argumenty, choć wielu z nich do dziś sierpem zrywa zjemień. A może właśnie dlatego, że w Chorużowcach nie minęła jeszcze era sierpa, rolnikom tamtejszym trudno jest wkroczyć w epokę traktora? Przecież między sierpem a traktorem leży okres kosi i konnej kosiarki. Czy łatwo ów okres przeskoczyć?

W Chorużowcach mieszka 13 członków partii. Wszyscy są za kółkiem, lecz za mało ich, by móc je zorganizować. W Rygałówce istnieje podobna sytuacja. W Rakowiczach i Lipiszczanach również. Z tym tylko, że członkowie partii mieszkają tu w odległości 3-4 km od siebie i że stykają się jedynie na zebraniach. Nad tym wszystkim stoi miejscowy Komitet gromadzki. Dobrzy w nim towarzysze, ofiarni i uczciwi. To do nich właśnie ciągną ludzie ze swoimi sprawami, z różnymi prośbami o wstawienie, interwencje i rade. To ich właśnie słuchają, gdy mowa o partii i jej roli. Kiedy jednak rozmowa zbacza na temat kółka, oczy rozmówców uciekają gdzieś na bok, ręce z zakłopotaniem mietoszą czapki, nogi...

BIEDNI LUDZIE, BIEDNA GROMADA

Jan Arciszewski zrozumiał wiele spraw lepiej, gdy przeniesiono go do pracy w Suchowoli.

— Jak dzień do nocy — mówi, porównuje Rygałówkę z nowym terenem pracy. — W Suchowoli jest jednastoletnia szkoła średnia, gminna spółdzielnia, zakład roszarniczy, filia spółdzielni pracy, apteka, ośrodek zdrowia, biblioteka z czytelnia,

dobrze zorganizowana świetlica z zespołem amatorskim i orkiestrą — wylicza jednym tchem. — A w Rygałówce jedna jedyna rada gromadzka, którą rolnicy interesują się o tyle, o ile można od niej wytargować jakąś ulgę. Czym w takiej sytuacji może zajmować się tamtejszy komitet gromadzki? Czy ma on jakiś przyzwoty, bo zrozumiał, bo uchwytny zdaniem miejscowych front pracy? Czy ma wpływ na sprawy ogólnogromadzkie? O poziomie handlu decyduje zapadają w innej gromadzie, o skupie, pożyczkach, kontraktacji i przydziałach — również. Zostaje więc komitetowi tylko prezydium rady. Ale o tym nie sposób przecie debato-

wać na każdym posiedzeniu prezydium. Tym bardziej, że i samo prezydium niewiele może. Pozostaje więc Komitetowi Gromadzkiemu PZPR w Rygałówce jedynie działalność organizatorska na wsi, polegająca na uczeniu chłopów chodzenia wokół własnych interesów i umacnianiu oraz rozbudowanie partii. To pierwsze jednak komitetowi nie udaje się. A nie udaje się dlatego, że ludzie w Rygałówce są bardzo konserwatywni niż gdzie indziej. Ich konserwatyzm wynika z niskiego poziomu bytowania, z braku szerszego spojrzenia na świat i z wielu innych powodów, które w sumie sprawiają, że tamtejszy rolnik z wielkim trudem przyswaja sobie nowe. W Rygałówce na przykład dopiero od paru lat stosuje się nawozy azotowe. Ale o potasowych czy fosforach nikt poważnie nie myśli. Jednym słowem poziom tamtejszej gromady odpowiada poziomowi takiej na przykład Suchowoli w roku dajmy na to — 1950.

Prymitywne warunki bytowania ograniczają zakres osobistych potrzeb mieszkanców.

STAD WYNIKAJA KONSEKWENCJE

natury społecznej. Ludzi trudno jest zorganizować do zbiorowego działania na rzecz produkcji, komunikacji, czy kultury.

Drewnota rejonu musi też chyba wywierać wpływ i na aktywistów partyjnych, zwłaszcza gdy aktywiści ci poziomem gospodarowania, bytowania i przygotowania ogólnego niewiele różnią się od pozostałych mieszkańców gromady. W takiej gromadzie instruktor KP musi w gruncie rzeczy robić

wszystko i inspirować, i planować, i organizować. I towarzyszy Arciszewski inspirował, planował i organizował. Nie zapomniał przy tym o rzeczy najważniejszej — o przygotowaniu miejscowych towarzyszy do samodzielnej pracy. Szło to opornie, ale jednak szło. W Chorużowcach członkowie partii — rolnicy zaczęli działać na rzecz kółka, w Rakowiczach sekretarz KG (rolnik), Pietrewicz, doprowadził do powstania organizacji podstawowej, w gromadzie z inicjatywy członków partii powstał punkt felcerski. Wszystko to jednak za mało w stosunku do potrzeb. Wciąż bowiem dystans między Rygałówką a Suchowolą jest ogromny. A czy się zmniejsza? I jeszcze jedno — kto ów dystans naprawdę jest w stanie zmniejszyć?

MIEJSCOWY KOMITET GROMADZKI?

Tow. Jan Arciszewski przybył do Suchowoli przed miesiącem. Wieś ta na przykład nie robi większego wrażenia. Na instruktorze jednak, przyzwyczajonym do rygałowskiego poziomu, wywarła wrażenie oszałamiająca, jeśli tak, za pozwoleniem, można się wyrazić. Nie dosyć, że jest tam tyle ośrodków gospodarczych i kulturalnych i że poziom bytowania ludności jest bez porównania wyższy, a wraz z tym i zrozumienie dla działalności społecznej, to jesz-

cze, wyobraźcie sobie — mówi z przejęciem instruktor KP — sekretarzem Komitetu Gromadzkiego PZPR w Suchowoli jest towarzysz z wyższym wykształceniem, nauczyciel - historyk. A w samym komitecie — dodał po chwili — wszyscy towarzysze posiadają wykształcenie... średnie. To ci dopiero poziom.

Poziom KG PZPR w Suchowoli jest rzeczywiście wysoki. Towarzysze działają tu zupełnie samodzielnie. Sami planują pracę, sami wnikają w problemy gromady. Sami obsługują zebrania organizacji podstawowych i zebrania wiejskie, sami przeprowadzają szkolenie wiejskie i to na wysokim poziomie. Instruktor KP jest tu więc raczej doradcą i konsultantem w sprawach organizacyjnych. Nie musi sam, jak w Rygałówce, borykać się z hamulcami postępu. I to go chyba w pierwszej chwili zaskoczyło, a później zmusiło do refleksji. — Gdyby taki komitet, jaki obecnie ma Suchowola, działał w zacofanej Rygałówce. Gdyby — pomyślałem — takie komitety działały we wszystkich zacofanych gromadach. A swoją drogą to ciekawe, że zacofania ogólnemu rejonu zawsze towarzyszy niski poziom aktywistów i działania partyjnego. Czy nie powinno być inaczej, zupełnie inaczej?

E. PAJKERT

Z prac KTiR w wełnie

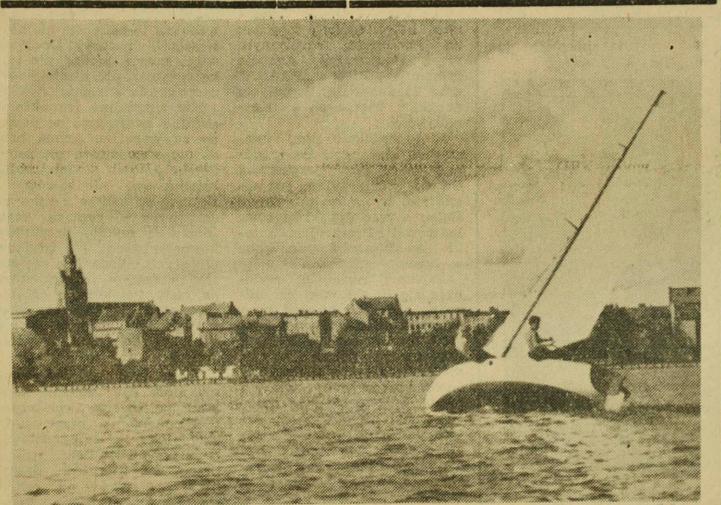
Klub Techniki i Racjonalizacji przy Zakładach im. Sierżana w swojej działalności położył duży nacisk na popularyzowanie wiedzy

z:wodowej przy pomocy akcji odczytowej.

Po ciekawej prelekcji rektora Bajkowskiego z „Itd” pod tytułem „Cybernetyka na co dzień”, w programie jest cykl odczytów na temat stosowania w przemyśle wełnianym włókien sztucznych i syntetycznych. Pierwszy odczyt z tego cyklu wygłosił ostatnio mgr Stefan Lewandowski z Instytutu Włókienniczego w Łodzi. W odczycie wzięli także udział NOT-owcy ze Wschodnich Zakładów Przemysłu Wełnianego i ZPW im. E. Plater w Wasilkowie. (gen)

Wysoka ocena eksportu KZKS

Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych w Starosielcach należą do sześciu przedsiębiorstw w kraju, które eksportują różne akcesoria kolejowe do Finlandii. Ostatnio przedstawiciel fińskiej kolei gościł w Starosielcach. Ocenił on wysoko jakość wyrobów eksportowych KZKS. Dodał również, że spośród 6 zakładów eksportujących wyroby do Finlandii, najlepszą jakością posiadają wyroby starosielskie. (rem)



Na ełckim jeziorze.

Fot. R. Sieńko

Śladem brygad młodzieżowych

W TYTULE zaanonsowałem bohatera sławnej gogolowskiej powieści „Martwe dusze”. Co oznacza jego nazwisko w kontekście z Zambrowem? Co Cziczikow ma do roboty w tym dynamicznie rozwijającym się mieście? Gdzież tu miejsce na „skup” martwych dusz? I jakich? Czy to, aby nie fantazja dziennikarza, czy to czasem nie jakiś szukanie dziury w całym? Na pytania te odpowiem później. Na pytania te odpowiem później. Zajmijmy się raczej tak zwanym stanem faktycznym, któremu na imię —

ZMS W KOMBINACIE

A więc przystępujemy, zgodnie z zapowiedzią, do opisu stanu faktycznego: Lato, Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawelnianego. Organizacja Związku Młodzieży Socjalistycznej liczy tu 480 członków. Organizacyjnie podzieleni są oni na 13 grup działania. Kieruje ich pracą Komitet Zakładowy ZMS, za pośrednictwem Sekretariatu. W kombinacie jest 36 brygad uczestniczących w walce o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Są 3 brygady, które tytuł ten już posiadają. Wykształcenia podstawowego nie ma tylko 7 członków ZMS. Ilu członków ZMS wykształcenie uzupełnia — nie wiadomo. Zebrania

grup działania odbywają się od przypadku do przypadku, frekwencja na nich jest minimalna, opłacanie składki członkowskiej za organizacyjny obowiązek uważa za ledwie około 40 proc. ZMS-owców. Brak jest kontaktu Komitetu Zakładowego ZMS z Komitetem Zakładowym partii. Sekretariat KZ ZMS pracuje metodą zrywów, i to przeważnie skierowanych na działalność rozrywkowo-turystyczną. Występuje całkowity

brycznej organizacji ZMS, nie ma poczucia odpowiedzialności za swe obowiązki wśród członków Sekretariatu KZ. Oto w krótkości opis stanu faktycznego sytuacji ZMS w ZZPB w Zambrowie.

GŁOS MAJĄ PRZYWÓDCY

TOWARZYSZ BOMBAŚ — członek Sekretariatu KZ ZMS.

Ja, jako członek Sekretariatu KZ i jako sekretarz grupy działa-

one nie nie robia. Na Sekretariacie nie rozliczano z wykonania powierzonych obowiązków. Kto to miał robić: oczywiście I sekretarz KZ, tow. Lutostański. Przecież bierze za to pieniądze. Poza tym praca naszego KZ kuleje również dlatego, że tow. Lutostański ma drugą pracę — pracuje on zarobkowo w miejscowym ognisku TKKF „Członko”.

TOWARZYSZ JASTRZĘBSKI — członek Sekretariatu KZ ZMS

— członek Egzekutywy KZ ZPZR. — Po wybraniu na konferencji naszego Komitetu Zakładowego ZMS wszystko zapowiadało się dobrze. Mieliśmy ambitne zamierzenie. Potem nastąpił rozłam w łonie Komitetu Zakładowego, w gronie Sekretariatu. I tak to idzie. Na przykład ostatnie posiedzenie Sekretariatu miało być poświęcone sprawom poważnym, dotyczącym naszej organizacji ZMS w kombinacie, a doszło do kłótni między członkami Sekretariatu wynikłej z jakiejś niezadowolonej gry ambicji osobistych. Potem nastąpiło godzenie się. Straciłmyśmy na to tyle energii, że nie mieliśmy sił obradować nad sprawami, którym zasadniczo poświęcono było to posiedzenie. Rozeszliśmy się do domów. — Nasza ewidencja organizacyjna jest nieaktualna, fałszywa. Podajemy, że o tytuł Brygad Pracy

Cziczikow straszy w Zambrowie

brak udziału młodzieży ZMS-owskiej w pracy Rady Zakładowej bądź Konferencji Samorządu Robotniczego. Komisje problemowe Komitetu Zakładowego ZMS zostały powołane, ale prawie w ogóle nie pracują. Prenumerata pism młodzieżowych przedstawia obraz nędzy i rozpacz. Współpraca KZ ZMS w kombinacie z Komitetem Powiatowym ZMS w Zambrowie układa się na płaszczyźnie, którą można określić — żyją jak pies z kotem. Nie ma dyscypliny w fa-

nia nie nie zrobiłem. Co prawda zebrałem w grupie składki za kwiecień, ale nie dałem jeszcze znaczków, bo mam trudności — nie mogę spotkać się z I sekretarzem KZ, tow. Lutostańskim, który przeważnie jest nieuchwytny w kombinacie.

TOWARZYSZ PYC — członek Sekretariatu KZ ZMS.

— Ograniczono pracę ZMS w zakładzie do samych tylko posiedzeń Sekretariatu. Ale nie mówiono o robic. Komisje tylko powołano, ale

Półmetek budowlanych Białostocczyzny

- Zabrakło 150 izb
- Przyspieszenie robót na obiektach kluczowych
- Apel do PB w Łomży
- Czy będą trudności w roku 1963?

Białostockie Zjednoczenie Budownictwa podsumowało wyniki pracy podległych przedsiębiorstw za minione I półrocze. Niestety, bilans nie jest zbyt pomyślny. Nie zostały wykonane zarówno zadania finansowe i rzeczowe. Między innymi nie przebrabiono 35 milionów złotych i nie przekazano do użytku w Łomży i Czarnej Wsi 150 izb mieszkalnych.

Najlepsze jeszcze rezultaty wypracowały zakłady Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego i Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego. Dzięki realizacji zobowiązań podjętych w czynnach majowym i lipcowym nie tylko odrobiono zaległości pierwszych miesięcy roku, ale znacznie przyspieszono roboty na kilku kluczowych obiektach. Między innymi w Gawoniu (21 bm, nastąpi podpalenie pieca), w Zakładach Miejskich (I etap robót został zakończony), w tkalni w Fastach (wypredzenie harmonogramu o 1,5 miesiąca), w Wytówni Pasz w Starosielcach, Zespole Klinik w Białymstoku oraz na budowie Fabryki Płyt Włókowych w Suwałkach. Opóźnienia powstały tylko na budowie Zakładów Przemysłu Ziemiannego w Łomży.

Jakie zatem są prognozy na bieżące półrocze? Czy plan roczny w budownictwie zostanie wykonany?

Sytuacja jest rzeczywiście trudna. Długotrwała zima i deszczowe lato spowodowały duże trudności na placach budowy. Dodać do tego opóźnienia spowodowane nieterminową dostawą dokumentacji prawnej i technicznej. Aby osiągnięta te były w pełni odrobione — zakłady budowlane muszą w najbliższych miesiącach wykazać wiele wysiłku. Szczególnie odnosi się ta uwaga do młodej załogi Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa.

Trzeba koniecznie przyspieszyć montaż hal i w pełni wykonać zadania rzeczowe.

Jeśli można wierzyć zapewnieniom BPBM i BBPB, że plany roczne będą wykonane, to natomiast poważnie niepokoi cieżka sytuacja w BBP. Wynika ona z winy przedsiębiorstwa (zła organizacja pracy) jak i inwestora — Spółdzielni Mieszkaniowej „Zachęta”, która nie jest przygotowana do tegorocznych zadań.

Niepokój ten potęguje niskie zaawansowanie robót w stanie surowym. Co więcej będzie w roku 1963, w którym to BZB ma przekazać do użytku 5600 izb mieszkalnych. Konkretny przykład. W roku przyszłym BBP ma przekazać 1088 izb, a tymczasem przystąpiono do budowy tylko jednego domu. Zaróżona jest też budowa 680 izb na Antoniku z powodu braku dokumentacji prawnej.

Jest już lipiec, a zatem czas nagli, alarmuje. Jeśli w najbliższych tygodniach na skutek braku dokumentacji prawnej i technicznej przedsiębiorstwa nie wejdą na plac budowy, w przyszołym budownictwie mieszkaniowym mogą powstać wyjątkowo poważne trudności. R. K.

Żniwa za pasem a zaopatrzenie szwankuje

Ostatnio z inicjatywy Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych przeprowadzono kontrolę zaopatrzenia sklepów w powiatach ciekim i goldapskim. Zaopatrzenie w okresie letnim jest szczególnie ważne z uwagi na duży napływ turystów oraz robotników sezonowych w zakładach rolnych.

Komisja stwierdziła, że w powiecie ciekim siłą punktów sprzedaży i sklepów jest w zasadzie dostateczna z wyjątkiem miejscowości Ruska Wieś. Natomiast zaopatrzenie w wielu rejonach jest nadal niezadowalające. Np. w Pisanicy brak wielu podstawowych artykułów spożywczych (piwo, lemoniada, musztarda i inne). Okazało się, że nie jest to wina sklepowej. Zamówienia na towary dla tego sklepu realizowane są w 60 proc.

Również poważne braki istnieją w PSP Borzym. Mieszkańcy mają słuszne pretensje, że nie mogą nabyć na bońdzkiej niezbędnych towarów.

Spostrzeżenia te powinny stać się sygnałem dla PSZIZ w Elku oraz WZGS. Zbliżają się przecież żniwa. O zaopatrzenie w tym okresie trzeba wykazywać większą troskę. (su)

Zuchy wypoczywają

W Becejach w pow. suwalskim, w nowym budynku szkolnym, mieści się kolonia zuchowa Hufca ZHP Białystok-Miasto. Tuż obok rozbił namioty obóz przyboczno-szkoleniowy. Przechybiają tu harcerze, którzy będą prowadzić pracę z zuchami. Łącznie w Becejach wypoczywa około 200 dzieci i młodzieży z Białegostoku.

Obóz wybrał sobie nazwę „Kosmonauci”, a kolonia zuchowa — „Leśne łuki”. Poszczególne zastępy przybrały imiona postaci z pięknych książek Marii Konopnickiej — a więc Panny Borówczanki, Janek Wędrowniczek, itp. Bo z książkami Marii Konopnickiej, tu, na Ziemi Suwalskiej, zuchy zawarły prawdziwą przyjaźń.

Co robią zuchy na kolonii? Przede wszystkim uczą się samodzielności. Stąd sprawność „Robinson”, „Sobieradek”, „Maister Klepka”, „Porządnicza”. Jest poza tym wiele przyjemnych zabaw, ognisk, wycieczek.

Dorośli, jak tylko mogą, opiekują się najmłodszymi. Dr Leopold Rejniak z Bia-

legostoku bezinteresownie zajął się opieką lekarską nad dziećmi, a Eugeniusz Rzeźniak zaś poświęcił swój urlop, aby tylko obozowy „gazik”

nie stał bezczynnie z braku kierowcy. Dużo pomaga kolonii także kierownik miejscowej szkoły. (a)

Fot. J. Mazurek



Moment uroczystego wciągnięcia flagi na maszt na długo pozostanie w pamięci dzieci.



Pobudka u zuchów przebiega tak samo sprawnie jak u harcerzy. Obowiązuje hasło: „Nie kałdaj!”



Czy dzieci na kolonii dobrze się czują? Odpowiedź na to pytanie jest zbyteczna, jeśli popatrzy się na rozradowane miny zuchów.

ZSS „Społem” rozszerza działalność

Na terenie naszego województwa istnieje 17 Powiatowych Spółdzielni Spożywców zrzeszonych w Oddziale Okręgowym „Społem” ZSS. Spółdzielczość spożywców zatrudnia ponad 4.000 pracowników, a liczba członków przekroczyła już 72.000.

Działalność spółdzielców nie ogranicza się wyłącznie do prowadzenia placówek handlowych. Spółdzielcy posiadają własne zakłady gastronomiczne, piekarnicze, masarskie i wytwórnie wód gazowych. Na terenie województwa czynnych jest blisko 700 sklepów spółdzielczych i ponad 150 różnych zakładów wytwórczych. Obrót w spółdzielczym handlu detalicznym sięga rocznie blisko 1.300.000 tys. zł. Jeżeli natomiast chodzi o produkcję to najbardziej rozwinięte jest masarnictwo i piekarnictwo. Każdego roku spółdzielnia odprowadza do budżetu państwa przeciętnie 30 mln zł. Z wygórowanych środków finansowych spółdzielcy pokrywają wszystkie wydatki inwestycyjne. Rokrocznie placówki podległe „Społem” ZSS wypracowują 50 — 60 mln zł.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców bierze udział we

wszystkich akcjach mających na celu poprawę zaopatrzenia konsumentów oraz usprawnienie pracy handlu. Spółdzielcy byli między innymi inicjatorami bardzo pożytecznej akcji zwanej „Postęp”, która podjęta została później przez cały handel. Akcja ta przyczyniła się w efekcie do unowocześnienia prawie 80 proc. sklepów przemysłowych istniejących na terenie województwa. Spółdzielcy wystąpili też z inicjatywą uporządkowania i unowocześnienia zakładów gastronomicznych. W ciągu jednego roku PSS-y podniosły estetykę w 56 restauracjach, w kawiarniach i barach, poprawiając jednocześnie stan higieniczny tych zakładów. W bieżącym roku PSS-y pierwsze rozszerzyły uprawnienia konsumentów w sprawie reklamacji źle przyrządzonych potraw. Zapoczątkowały również akcję „Klient ma rację” we wszystkich sklepach przemysłowych i spożywczych.

Dyrekcja Oddziału Okręgowego „Społem” ZSS dużo uwagi poświęca sprawie nowoczesnej techniki w handlu detalicznym. Dbą o to, aby wszystkie nowo budowane obiekty handlowe rozwiązywane były według najnowszych projektów. (t)

Czystość zawsze modna

„Czystość zawsze modna” — to jeden z trzech sloganów, które zdobyły nagrodę na konkursie, rozpisanym przez Powszechną Agencję Reklam RSW „PRASA” oraz Zjednoczenie Przemysłu Środków Piorących i Kosmetyków.

W twierdzeniu tym, uderzająco słusznym, tkwi jednak spora doza pesymizmu. Bo pomyślcie tylko: już O-widusz, w swym antycznym savoir-vivre (na 2 tysiące lat przed „Przekrojem!”) takie oto zajmował stanowisko w sprawie czystości:

„Niechaj mężczyźni podobają się dzięki swej schludności: ciała ich niechaj będą ogorzone od sportowych ewidencji na Marsowym Polu, a toga niechaj dobrze leży i niech będzie bez plam... nie chodź rozochranzy; włosy i brodę miej porządnie przystrzyżone; nie bądź zbyt długich paznokci; miej je zawsze czyste... z ust niechaj ci nie wieje przykrym zapachem...” („Ars Amandi”, 505—524).

Jeżeli zatem dziś, po tysią-

cach lat, namawiać trzeba nadal ludzi do mycia się, wzbudza to refleksje nie najweselejszej natury. Dodajmy więc, zawsze modna nie tylko czystość, ale niestety — i propaganda czystości...

Nie wpadajmy jednakże w skrajny pesymizm, bo postępy są wyraźne. Armia brudasów, abnegatów, morusów, koczolców, smoluchów, kopciuchów, niedbalców i fletuchów maleje z roku na rok, wraz z rosnącą stale sprzedażą mydła, artykułów kosmetycznych i środków piorących. Woda leje się coraz szerszym strumieniem na ciała Polaków, a zainteresowanie sprawą czystości wzrasta w naszym, coraz bardziej domytnym, społeczeństwie.

Miara tego zainteresowania może być właśnie konkurs na slogany, rozstrzygnięty niedawno przez jury, składające się z przedstawicieli odpowiednich gałęzi przemysłu, literatów, dziennikarzy i speców od reklamy. Kiedy ustawiono przed nimi kilka skrzyń, załado-

wanych po brzegi kopertami, czcigodne grono mędrców zamario ze zgrozy... Jak to wszystko przeczytać, jak zażnać się z treścią przeszło 12.000 (słownie dwunastu tysięcy), sloganów, nadesłanych przez fanatyków czystości? Szczególną popularnością cieszył się konkurs wśród młodzieży szkolnej i dzieci, które nadsyłały wraz ze sloganami swoje wierszyki, rysunki, piosenki (razem z nutami!)

Mrówca praca trwała cztery dni. Rece mdlały jurorom od otwierania kopert, w głowach maciło się od sloganów mądrych i głupich, wymyślnych i banalnych, groźnych i łagodnie perswadowujących...

„Począj, precz, ty jesteś tyranem!” — miało się o choć zawałać za wieszczem, brnąć przez tysiące rymowanych hasel, nadesłanych nie tylko z Częstochowy, ale również z setek innych miast i wsi w całym kraju przez ludzi najrozmaitszego wieku i zawodu. Rymy, rymy i jeszcze raz rymy!...

Tylko duren i idiota... Nie obmywa ciała z błota!... Nie, jury nie ma zamiaru nikogo „żyć publicznym słowem” a już tym bardziej stosować przemocy w myśl sloganu:

„A kto się nie myje, Tego we dwa kije!”
Jury nie chce także angażować się w zbyt daleko idące obietnice:

„Pozostanie wiecznie młody.
Kto używa mydła, wody”.
No dobrze — a co będzie, jeżeli ktoś, mimo wszystko się zesteruje? Albo jeśli nie dorówna Gregory Peczowi lub Bardotce, pomimo przejęcia się hasłem:

„Budź podziw dla urody
Używając mydła, wody!”
Słowem członkowie jury zastosowali taktykę daleko idącej ostrożności i w końcu — po długiej dyskusji, wśród stosów wybebeszonych kopert — ogłosił swój werdykt, nagradzając trzy slogany (nierymowane), a wyróżniający dziesięć dalszych hasel.

Jeżeli nawet plon konkursu nie wszystkich zachwycił, to w każdym razie konkurs „chwycił”... Niechaj przyczyni się do tego, żeby coraz częściej chwytano w naszym kraju za mydła, kosmetyki i środki piorące, a żeby żyło się nam czystiej i wspaniej!...

JOTEL

k 1256-1

Ciąg dalszy ze str. 3

Socjalistycznej ubiega się w naszym zakładzie 36 zespołów. A to nieprawda. Na tkalni powoła brygad rozpadła się. Mówimy, że mamy 3 Brygady Pracy Socjalistycznej ze zdobytymi tytułami. Toteż nie jest zupełnie tak, ponieważ na tkalni brygada, która tytuł BPS zdobyła jest zdekompletowana i jeśli tego w porę nie naprawimy — rozleci się.

Są w naszym gronie jakieś nieporozumienia. Są tarcia między członkami Sekretariatu i I sekretarzem, tow. Lutostańskim. On za dużo nabrał sobie prasy. Doświadczenia jego zaś w pracy organizacyjnej młodzieżowej są małe. Nie odwoływał się o pomoc do członków Sekretariatu. Z sekretarzami grup działania zrobiliśmy tylko 1 naradę. Z kolporterami prasy i skarbnikami — żadnej. Z członkami plenium Komitetu Zakładowego ZMS nie pracujemy w ogóle, nie próbowaliśmy ich aktywizować. Komisje problemowe KZ nie pracują. Zresztą jak one mają pracować, kiedy nawet posiedzenia Sekretariatu nie dochodziły często do skutku.

Współpraca KZ z Komitetem Powiatowym ZMS wygląda mniej więcej tak — I sekretarz KP, tow. Waszczyk przychodzi czasem zmywać głowę Komitetowi Zakładowemu. Ogranicza się tylko do wykonywania błędów i do rugania. I sekretarz KZ, tow. Lutostański od razu ma na takie mowy Waszczyka

gotową odpowiedź: Co ty tu krzyczysz, popatrz lepiej jak u ciebie ZMS wygląda (u ciebie — to znaczy w mieście). A ponieważ ZMS w mieście rzeczywiście wygląda gorzej niż w kombinacie, Waszczyk, jak to się mówi, wyłącza głosnik i ulatnia się. Tak to mniej więcej wygląda kontakt naszego KZ z instancją powiatową ZMS.

TOWARZYSZ GOSLIKI — członek Sekretariatu KZ ZMS.

Na posiedzeniach Sekretariatu podejmowano różne uchwały. Brak ich wykonania i kontroli. Jastrzębski, doświadczony aktywista młodzieżowy i partyjny, zamiast po-

cji I sekretarza KZ, bo sam nie dam rady i nie chcę sam za wszystko odpowiadać.

Tyle dowiedziałem się od członków Sekretariatu Komitetu Zakładowego ZMS w kombinacie. Tyle powiedzieli mi ci, których młodzież z zambrrowskiego kombinatu wybrała na konferencji na swych przywódców.

ODPOWIEDZI
na pytania zawarte we wstępie niniejszego artykułu.

Pytanie — Co oznacza nazwisko Cziczikowa w kontekście z Zambrwem?

Cziczikow straszy w Zambrwie

magać swym doświadczeniem w pracy Sekretariatu, zaczął wprowadzać jakieś elementy kontroli. Wydawało się, że na posiedzeniach Sekretariatu czuje się bardziej jakimś kontrolerem z ramienia Egzekutywy KZ PZPR, aniżeli członkiem Sekretariatu KZ ZMS i aktywistą partyjnym. Tylko pytania ciągle zadawał, a nie poradził ci o jak robić.

TOWARZYSZ LUTOSTAŃSKI — I sekretarz KZ ZMS.

Sam wszystko robię, nie dam rady, proszę mnie zwolnić z funk-

Odpowiedź — Według danych z ewidencji ZMS w kombinacie bawelnianym w Zambrwie jest tu 480 członków tej organizacji. Jest to zapis czysto formalny, bo wprost niesprawdzalny. Jeżeli na zebraniu grup działania organizowane zresztą sporadycznie, przychodzić może około 40 proc. tej liczby (480), jeśli nie ma konkretnych form pracy organizacyjnej i jeżeli nikt tego nie sprawdza i nie pilnuje — to taka ewidencja upodabnia się do rejestru martwych dusz

prowadzonego przez gogolowskiego Cziczikowa.

Pytanie — Czy teza o martwych duszach w organizacji ZMS zambrrowskiego kombinatu to przypadkiem nie dziennikarska fantazja autora?

Odpowiedzi na to pytanie należy szukać w głosach członków Sekretariatu KZ ZMS w kombinacie, zacytowanych powyżej.

*
MARZY mi się zmiana sytuacji w środowisku młodzieży zambrrowskiego kombinatu.

Ale marzenia mają to do siebie, że muszą zostać spełnione przez kogoś. Moim w tym względzie adresem jest kolekcja ZMS-owski z kombinatu. Chciałbym w następnym swym artykule o życiu i pracy młodzieży z Zambrwskich Zakładów Przemysłu Bawelnianego użyć innego nagłówka. Wątpliwa to przyjemność wywlekać w tytule Cziczikowa i lokalizować go w kombinacie. Przecież taki relikwiot przeszłości raz i w socjalistycznym zakładzie przemysłowym. O ileż przyjemniej byłoby dziennikarstwu artykuł zatytułować na przykład tak: **Pawka Korczagin nie powstydziłby się zambrrowskiej młodzieży!** A przyjemność mogłaby być jeszcze wielokrotniona, gdyby można było znaleźć udokumentowanie tytułowego hasła w codziennym życiu i pracy ZMS-owców z zambrrowskiego kombinatu.

Białostockie Zakłady Gastronomiczne poszukują na terenie miasta PIWNICY, mogącej pomieścić 100 ton ziemiaków.

Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Wojewódzki Zakład Usługowo-Produkcyjny w Białymstoku, ul. Plutonowa barak nr 3,

OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA ZAKŁADU.

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe ekonomiczne lub techniczne, 3 lata praktyki na stanowiskach kierowniczych, względnie średnie wykształcenie ekonomiczne i 8 lat praktyki na stanowiskach kierowniczych.

Oferty należy kierować na adres: Białystok, Plac Dziesięciolecia, barak nr 3, Wojewódzki Zakład Usługowo-Produkcyjny - w terminie do dnia 1 sierpnia 1962 r.

PRZETARGI

Dyrekcja Białostockich Zakładów Gastronomicznych, Rynek Kościuski 15, tel. 63-43, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w dniach 27. VII - 3. VIII. 1962 r. remontu lokalu przy ul. Garbarskiej nr 5 w Białymstoku.

Słpe kosztorysy można oglądać codziennie w godz. od 8 do 14 w pokoju nr 224 w biurze BZG.

Termin składania ofert do dnia 25 lipca 1962 r. do godz. 15. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 lipca 1962 r. o godz. 8-jej.

Zastrzegę się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Miejska Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Białymstoku ogłasza przetarg na sprzedaż budynków przeznaczonych do rozbiórki, położonych w Białymstoku przy ulicach:

- 1) Czystej nr 26/1 - kioski handlowe, - cena wywoławcza 531 zł,
2) Artyleryjskiej nr 8 - łetnia kuchnia, cena wywoławcza 928 zł,
3) Tykocińskiej nr 8 - budynek mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarczymi - cena wywoławcza 13.741 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 lipca 1962 roku o godz. 8-jej w biurze MDBOR, przy ul. Malmęda nr 8.

W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecznione i osoby prywatne.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 27 lipca 1962 r. do godz. 15, a wadium w wysokości 10 proc. wpłacać należy na konto nr 113-98-259 w NBP II Oddział Miejski w Białymstoku.

Zastrzegę się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji udziela główny inspektor MDBOR.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH o specjalnościach: ŚLUSARZ ŚILNIKOWY, ŚLUSARZ KADŁUBOWY, ŚLUSARZ WYPOSAŻENIOWY, KOWAL, SPAWACZ ELEKTRYCZNY I AUTOGENICZNY, TOKARZ HYDRAULIK, KOTLARZ, BLACHARZ, ELEKTRYK oraz STOLARZ - zatrudni od zaraz Stocznia Marynarki Wojennej w Gdyni-Oksywiu, ul. Marchlewskiego 48.

TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW na stanowiska kierowników budów, TECHNIKA NORMOWANIA do Działu Zatrudnienia i Plac, INSPEKTORA TECHNICZNEGO transportu (wymagane wykształcenie średnie techniczne, samochodowe), OPERATORA DZWIĘGOWEGO na dźwięg samojedyny, ELEKTRYKÓW-MONTERÓW i POMOCNIKÓW MONTERÓW - zatrudni od zaraz Białostockie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Białystok - Starosielce.

3 techników geodetów zatrudni natychmiast Miejska Pracownia Geodezyjna Przedsiębiorstwa Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku, ul. Lenina 9.

INŻYNIERA-mechanika na stanowisko starszego konstruktora - zatrudni od zaraz Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego w Białymstoku, ul. Czysta 11.

KIEROWNIKA DZIAŁU MECHANICZNO-ENERGETYCZNEGO - inżyniera-mechanika z 5-letnią praktyką i znajomością sprzętu ciężkiego, z dniem 1 września 1962 roku oraz MASZYNISTKĘ z pełnymi kwalifikacjami, z dniem 1 sierpnia 1962 r. - zatrudni Białostockie Zakłady Eksploatacji Kruszywa w Białymstoku, ul. Plutonowa 5.

Pracownika na stanowisko kierownika laboratorium (wymagane wyższe wykształcenie) oraz technika-mechanika lub elektryka - zatrudni z dniem 1 sierpnia 1962 r. Białostockie Zakłady Przemysłu Piekarniczego w Białymstoku, ul. Artyleryjska 7.

TOKARZY, ŚLUSARZY, HYDRAULIKÓW i FREZERÓW przyjmują natychmiast Bydgoskie Zakłady Elektro-Mechaniczne „BELMA” w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 32.

Samotni mogą otrzymać zakwaterowanie w hotelu robotniczym na miejscu.

Każdą ilość pracowników wykwalifikowanych jak: ślusarzy, szlifiery, szlifiery narzędziowych, tokarzy, absolwentów zasadniczej szkoły zawodowej-metalowej, absolwentów średnich szkół zawodowych branży metalowej - zatrudni Zakłady Sprzętu Mechanicznego w Mragowie, ul. Wojska Polskiego 72.

Place według układu zbiorowego. Dla samotnych zapewniony hotel robotniczy.

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIA

Pracownikom Apteki Społecznej nr 57 w Białymstoku za uczczenie pamięci Bronisławy Zakusko, serdecznie dziękuję - siostra.

Serdeczne podziękowanie Dyrekcji i Pracownikom MHD Art. Przemysłowym i Spożywczymi oraz wszystkim znajomym za pomoc i udział w ostatniej drodze naszego kochanego męża i ojca Stanisława Kluczyka - składa żona i córki.

Sprzedawcom sklepu PSS 107, ul. Słonimska serdecznie dziękuję za zwrot pozostawionych dokumentów z pieczędźmi.

Pomoc domowa na stałe lub przychodne potrzebna od zaraz, Grunwaldzka 13 m. 1.

Trzec Adam zgubił portfel z dokumentami: legitymacja kolejowa nr 103562, bilet okresowy Białystok - Starosielce, książeczka biletowa.

Toezek Stanisław zgubił numer rejestracyjny A.H.-5042 na trasie Janów - Trofimowska.

Perkowski Franciszek, zam. Pionka Kościelna pow. Łapy, zgubił numer rejestracyjny AS-81-02.

Zajkowski Wacław zgubił numer rejestracyjny AM 5946.

Kazimierz Kleszczyński zgubił tablicę rejestracyjną nr AP-682 wydaną przez PPRN Suwałki.

Dom, wolne mieszkania - trzylizbowe, duży ogród - sprzedam. Białystok, Kraszewskiego 18.

1/4 ha ziemi ornej w Czarnej Wsi Piękiewały - sprzedam. Wiadomość: Józefa Suchowiewko, Czarna Wieś, Nowe Osiedle 11.

Pustaki betonowe - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

Pracowniaki - sprzedam. Białystok, ulica Bacielecki 92.

DOKADZIS idziemy?

W BIAŁYMSTOKU TEATR im. A. Węgrzickiego - nieczynny.

KINA „Pokoje” - „Siłby kawalerskie” prod. radz. (od lat 12), godz. 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton” - „Miłość i gniew” prod. angielskiej (od lat 18), dodatek - „Przemowoc Rzeszów”, godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Wszystko na scenę”, prod. USA (od lat 16), dodatek - „Krokodyl dla miłości”, godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Polana” - „Bezkrzesne horyzonty”, prod. francuskiej (od lat 12), dodatek - „Kuban - Bejan”, godz. 15.30, 17.45 i 20.

„TFFP” - nieczynne z powodu remontu. Kino-Teatr Zw. Zaw. - „Ostatni świadek”, prod. NRF (od lat 16), godz. 17 i 20.

Kino MO - „Biedni ale piękni”, prod. włoskiej (od lat 18), godz. 17 i 19.

KLUBY Klub Międzynarodowej Prasy i Książki - czynny od godz. 10 do 12.

Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od godz. 10 do 18.

KINA W WOJEWÓDZTWIE „Polonia” w Elku - „Mieszkanie nr 8”

„Morderca mieszka pod nr...”

„Orzeł” w Elku - „Książka wśród gąsterów”

„Baltyk” w Suwałkach - „Kryptonim Cień”

„Merkury” w Suwałkach - „Paryż”

PROGRAM I 12.15 Utwory wiolonczelowe; 12.45 Melodie lud. rosyjskie; 13.00 Koncert rozrywy; 14.30 „Po raz pierwszy na antenie”; 13.30 Muzyka hiszpańska; 16.24 Amatorskie zespoły; 16.45 Muzyka rozrywy; 17.05 „Na wirażu”; 17.35 Utwory Mozarta; 18.09 „Legendy i zmartwychwstanie”; 18.10 Odc. pow. Iwaszkiewicza; 18.50 Suita lud. bułgarskiej; 19.05 Ork. P. R. Łódź; 20.30 Śpiewa Berne; 21.00 Koncert Chopinowski; 21.30 Utwory Sibeliusa; 21.40 „Literatura i życie”; 22.10 Zespół Jazz; 22.30 Ork. Tan.; 22.55 Poradnia Rodzina.

PROGRAM II 8.35 - Poranny koncert dla wczasowiczów;

„Milenium” w Łomży - „Naga wyspa”

„Pazdziernik” w Łomży - „Skrzynki na start”

Grajewo - „Paryski wiozący”

Augustów - „Ożeniłem się z czarownicą”

Olecko - „Ciao, ciao bambino”

Gołdap - „Księga dżungli”

Bielsk Podlaski - „Koniec drogi”

Siemiatycze - „Człowiek ze słomy”

Łapy - „Róża dla prokuratora”

Hańkowa - „Wojna i pokój”

Zambrów - „Maria Candelaria”

Wasilków - „Champion”

Czarna Wieś - „Jak zabić starszą panią”

Sokółka - „Grzech”

Wys.-Maz. - „Wyzwanie”

Kolno - „Tajemnica puderniczka”

Jedwabie - „Wakacje z Moniką”

Knyszyn - „Biały szkieł”

Szczytno - „Teresa Raquin”

Szczytno - „Hatifa”

Rajgród - „Dziwczyna z prowincji”

Dąbrowa - „Tajemnica szafy”

W RAZIE WYPADKU Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. Biura wczesa 99, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7. Pogotowie MO - tel. 87.

Straż Pożarna - tel. 88.

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 4, tel. 23-39.

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24.



Advertisement for 'ostatnia noc w Ciudad Trujillo' by Mike Kerrigan. The ad features a large graphic with the title and author's name, and a list of reviews from various sources praising the book's quality and the author's insight into the situation in Haiti.

Article titled 'Ludzie, którzy nie chcą mojego masła śmietankowego...' discussing political and social issues in Haiti, mentioning figures like Jean-Bertrand Aristide and the impact of the revolution.

Article titled 'Tak, to jest słuszne stanowisko...' discussing the political situation in Haiti, mentioning the role of the military and the impact of international relations.

Aby petent nie był intruzem

Pracownicy Prezydium MRN

podnoszą swoje kwalifikacje zawodowe

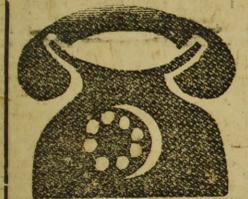
Kodeks Postępowania Administracyjnego wytyczył główne zasady, mające na celu zapewnienie ochrony praworządności socjalistycznej przy załatwianiu indywidualnych spraw.

Kodeks nakłada obowiązek na organa administracji załatwiania spraw w ten sposób, aby pogłębiać zaufanie obywateli do organów państwa, jak również aby strony nie poniosły szkody z powodu nieznaomości przepisów prawa i w tym celu udzielać im niezbędnych wyjaśnień i wskazań.

Aby móc z tych obowiązków wywiązać się, trzeba przede wszystkim dokładnie zapoznać się z przepisami prawnymi zawartymi w KPA. W tym też celu, Prezydium MRN zorganizowało 3 kursy szkoleniowe, którym objęto ponad 80 osób. Nałożono również obowiązek na kierowników wydziałów zapoznawania podległych sobie pracowników z przepisami KPA.

W lipcu i sierpniu br. zostaną poddani egzaminowi wszyscy pracownicy Prezydium. Wyniki tych egzaminów będą miały poważny wpływ na przyznawane nagrody i awanse.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że właściwe stosowanie KPA znacznie usprawniło działalność i operatywność wydziałów. Świadczy o tym m. in. fakt, że coraz bardziej ulega zmniejszeniu ilość składanych skarg przez obywateli do władz nadrzędnych. Oprócz tego zdarzają się jeszcze wypadki uchybień przepisów KPA. Do nich



SPOTKANIA PRZY TELEFONIE

Wszyscy Czytelnicy, których interesują sprawy gospodarki komunalnej naszego miasta będą mieli możliwość porozmawiać dzisiaj o nich telefonicznie z kierownikiem Wydziału Inżynierii Komunalnej Prezydium MRN inż. Zbigniewem Śnieżkiem. A więc dzisiaj w godzinach od 10 do 11 na pytania związane z gospodarką komunalną miasta, odpowiada inż. ZBIGNIEW ŚNIEŻEK. Przypominamy nr telefonu redakcyjnego — 45-76.

Na warzywnym rynku

★ Mało wczesnych ziemniaków ★ Wkrótce uką się w sprzedaży węgierskie morele i brzoskwinie

Spółdzielnia Ogrodnicza „Witamina” sprowadziła już do Białegostoku 13 ton bułgarskich pomidorów, które cieszą się dużym popytem. Oczekujemy na dalsze 70 ton pomidorów, które zostały już zamówione. Spodziewane są również w najbliższych dniach dostawy węgierskich moreli i brzoskwiń. Miasto nasze ma otrzymać łącznie 50 ton tych owoców.

przeze wszystkim zaliczyć należy to, że nie zawsze zawiadania się wszystkich zainteresowanych o toczącym się postępowaniu, jak również nie zawsze przestrzega się obowiązujących terminów.

W bardzo poważnym stopniu na zmniejszenie operatywności wydziałów mają wpływ wewnętrzne akta prawne, wydane przez instancje centralne w latach 1950—53, które stały się aktami „niezyciowymi”; pomimo to one dalej obowiązują. Dotyczy to w szczególności takich spraw jak wydobycie przez obywateli różnego rodzaju zaświadczeń, poświadczeń, stwierdzeń, od posiadania których uzależnione jest nierzadko wydanie decyzji administracyjnej. (dom)

Sezon letni a w sklepach pustki

Na początku tego miesiąca pisaliśmy o trudnościach występujących w zaopatrzeniu w konfekcję młodzieżową. Zbliżyła się już drugi turnus kolonii letnich i obozów, a w sklepach wciąż brak jest wielu niezbędnych w tym sezonie artykułów.

Matki, które chcą wypożyczyć swoje dzieci wyjeżdżające na kolonie, niemiarko muszą się nabiegać po sklepach, by kupić potrzebne artykuły. Nie ma np. w dalszym ciągu dresów dla dzieci w wieku od lat 10 do 15. Brak również dziewczęcych sweterków rozpinanych. Choć mamy w mieście wiele sklepów sprzedających konfekcję dzianą, zaopatrzenie ich pozostawia wiele do życzenia. Najgorsze, że braki te wystąpiły w sezonie, w którym są najbardziej potrzebne. Trudno jest również zaopatrzyć się w dziewczęce kostiumy kąpielowe, czy też w tanie opalacze.

W takiej sytuacji można powiedzieć, że handel nasz przespął okres przygotowania do sezonu letniego. (as)

Były pieczarki ale krótko

Wczoraj ukazały się w sprzedaży w sklepie „Delikatesy” pieczarki. Rzadka to okazja i pieczarki wykupiono jak to mówią w „mgnięniu oka”.

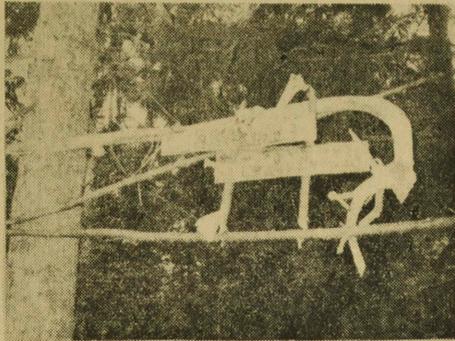
Popyt jakim cieszą się pieczarki, powinien nakłonić kierownictwo sklepu do częstszego sprowadzania tych smacznych grzybów. (as)

Rancho Krasne

W Krasnem, w lesie między Ogrodniczkami a Supraślem, harcerze zbudowali stanicę. Przyjeżdża się ona teraz, w okresie wakacji. Grupy podwórkowe harcerskiej akcji WDM spędzają tu bez-trosko czas na 3-dniowych turnusach, dających przed-smak obozu, lasu. No bo są tu i namioty, i kuchnia polowa, i obozowy „stół” wykonany w ziemi. Samemu trzeba ugotować obiad, umyć się w jeziorze.

Zajęcia też są ciekawe — akcja „niezwykłej ręki”, praca użyteczna dla stanic, ogniska, wesołe zabawy. A najbardziej atrakcyjne są chyba apele przy palących się zniczach. Robi się je z wydrążonej szyszki i żywicy. Uczestnicy nazwali swą stanicę „Rancho Krasne”. A wszyscy to od dużych, modnych harcerskich kapeluszy słomkowych, które noszą obozowicze. (a)

Fot. TACZ



Na pomysłowej bramie widać napis: „Rancho Krasne”.



W stancji trzeba samej gotować zupę. A dym gryzie w oczy...

W odpowiedzi na krytykę

o kioskach z lodami niszczących zieleń

Po zamieszczeniu w naszej „Gazecie” z dn. 3 bm. krytycznej notki pt. „Nie wojna, nie pożar...” otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej:

...wyjaśniamy, iż pismem naszym z dnia 28. VI. 1962 r. zwróciliśmy się do MHD aby

sprzedawcy lodów nie wylewali słonej wody na trawniki i pod drzewa. Jeżeli pismo nasze nie pomoże, będziemy sprawę kierować do Kolegium Orzekającego.

W sprawie likwidacji kiosków przy ul. Manifestu Lipcowego, zwracaliśmy się do Prezydium MRN, podobnie też dwukrotnie interweniowałam Wojewódzkiemu Konserwatorowi Przyrody. Wydział Architektury miał spowodować przeniesienie kiosków, jednak dotychczas bez skutku.

Okraweźnikowanie drzew przy ul. Lipowej wykonany w III kwartale br.”

OD REDAKCJI: Wydaje nam się, że rozwiązania powyższego problemu nie należy szukać w likwidacji kiosków z lodami. Można natomiast znaleźć sposób, aby wyciekająca spod kiosków słona woda nie szkodziła trawnikom i drzewom.

Oczekujemy nadal odpowiedzi w tej sprawie od właściciela kiosków — dyrekcji MHD. (m)

Wspólnym wysiłkiem powstał plac zabaw

Przy Szosie Południowej 32/38 dzieci otrzymały piękny plac zabaw. Plac ten budowany jest wspólnym wysiłkiem wielu instytucji i samych mieszkańców tej dzielnicy. Otóż, jak informuje nas Komitet Blokowy nr 7, przy budowie i wyposażeniu placu zabaw pomogły następujące instytucje:

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji przydzieliło bezpłatnie pudło autobusu marki „STAR”, a Wydział Gospodarki Komunalnej PMRN — 4 ławki. Miejski Komitet Kultury Fizycznej przekazał placowi zabaw piłkę nożną i sumę w wysokości 2000 zł na zakup innych urządzeń.

Wojewódzkie Biuro Projektów dokumentację budo-

wy placu zabaw dla dzieci wykonało częściowo w czynnie społecznym, a inż. Jan Kuźma z Miejskiej Pracowni Geodezyjnej bezinteresownie dokonał pomiaru placu zabaw.

Powszechny Dom Towarowy przydzielił bezpłatnie środki transportowe do przewiezienia zakupionego materiału budowlanego.

Dzięki tej pomocy Komitet Blokowy nr 7 przy pomocy dzieci i dorosłych mógł wykonać takie prace jak zbudowanie szopy na przechowanie narzędzi i materiałów budowlanych, zrobienie huśtawki, dwukrotne pomalowanie ogrodzenia itp. Natomiast ob. Kazimierz Stupak, mieszkaniec tej dzielnicy podjął zobowiązanie lipce, we otynkowaniu w czynnie społeczny bramy placu zab-

aw. Pomoc instytucji, a także prace wykonane w czynnie społecznym, oblicza się na sumę 31.300 zł. Komitet Blokowy nr 7, wszystkim tym, którzy pomogli w budowie placu zabaw, w imieniu dzieci, składa serdeczne podziękowanie. (a)

Popierają uchwały Kongresu Pokoju

W związku z obradami Światowego Kongresu Pokoju w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia, zabrani na masowce w dniu 13 lipca br. pracownicy Prezydium MRN podjęli rezolucję solidaryzującą się z postanowieniami Kongresu mającymi na celu utrwalenie pokoju na całym świecie.

— „Popieramy wnioski zgłoszone przez Związek Radziecki w sprawie rozbrojenia, domagamy się zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, popieramy walkę narodów o swoją niezawisłość i pokój” oto główna treść podjętej rezolucji. (SD)

Dzieci uporządkowały miejsca straceń

Dzieci przebywające na półkolonii w szkole nr 21 w Starosielcach, w czynnie społecznym, dla uczczenia święta lipcowego, uporządkowały groby ofiar faszyzmu z ostatniej wojny.

Około 100 dzieci przez 3 dni gracowało ścieżki, usuwało zielska, przycinało żywopłot.

Dziomcom ze Starosielc należy się za ten czyn pochwała. (as)

WYSTAWA

Delegatura Okręgowa Polskiego Związku Głuchych w Białymstoku, celem bliższego zapoznania społeczeństwa z całokształtem działalności statutowej Związku oraz z problematyką rewalidacji, zorganizowała wystawę pod nazwą „Rewalidacja Głuchych w PRL”. Wystawa czynna jest w sali łącznikowej Związku Zawodowych w dniach 17—21 lipca w godz. 10 — 12 i 15 — 18. (a)

„Oczka”

wciąż aktualne

Powtarza się historia z ubiegłego lata. Tegoroczny chłodny lipiec zmusza kobiety do nakładania ponoczek. A wiadomo, że bardzo trudno się ustrecz przed „oczka”. O naprawie ponoczek trudno w tym okresie marzyć, bowiem zlikwidowano prawie wszystkie punkty reparycyjne w mieście.

Która placówka handlowa pomoże kobietom i uruchomi chociaż na parę godzin dziennie punkt reparyacyjny? (as)

MIGAWKA

Przyjemne zdziwienie

Do Białegostoku przyjechał warszawiatin. Chciał nabyć film do aparatu fotograficznego. Powiedziiano mu, że dostanie filmy w Powszechnym Domu Towarowym. Niestety, był tam remanent. Poradzono mu pójść do sklepu „Fotooptyka” przy ul. Sienkiewicza. Tu filmów nie było.

Warszawiatin wrócił więc z powrotem do PDT. Poprosił sprzedawcę o „wysoka komisję” i... otrzymał film. Jego zdziwienie, oczywiście przyjemne, było duże. Bo w naszym kraju, niestety, rzadko się taka uprzejmość zdarza. Dobrze więc, że chociaż z Białegostoku przyjeźdźni wywołują miłe wspomnienia. (a)

Jeszcze jedno cacko na wysoki połysk

W związku z naszą publikacją pt. „Cacko na wysoki połysk” otrzymaliśmy list od innego naszego Czytelnika, p. Wacława Proniewskiego, zam. przy ul. Wiejskiej 78 m. 1, który donosi nam, że i jego spotkała podobna „przyjemność”. Otóż w kwietniu br. kupił on w tymże sklepie przy ul. Lipowej identyczną biblioteczkę za 3.100 zł. Już po kilku dniach jedna ze szklanych półeczek pękła.

Ten fakt jest jeszcze jednym dowodem na to, aby producent „cacek na wysoki połysk” nie nabrał klientów i wykonywał solidniejszą biblioteczkę. (a)

Remont będzie zakończony

Kierowcy i mieszkańcy całej dzielnicy narzekali na przedłużające się prace drogowe na ul. Mickiewicza. Wobec kłopotów jakich przysporzyła wykonawcom pogoda i brak ludzi do pracy, za-chodziła poważna obawa, że ul. Mickiewicza pozostanie „rozgrzebana” do wiosny. Tymczasem dowiedzieliśmy się w Prezydium MRN, że mimo trudności remont ulicy zostanie zakończony jeszcze w tym roku. (f)